

Sygn. akt III KK 32/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie R. S.  
skazanego z art. 148 § 1 w zw. z art. 64 § 2 k.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
w dniu 23 maja 2013 r.,  
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 września 2012 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.  
z dnia 11 maja 2012 r.,

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając  
skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego .**

### UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, od wyroku Sądu Okręgowego, mocą którego skazano oskarżonego na karę 15 lat pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., a w której podniesione były jedynie zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, co miało wpłynąć na błędną kwalifikację prawną tego czynu jako zabójstwa, zamiast ciężkiego uszkodzenia ciała ze skutkiem śmiertelnym z art. 156 § 3 k.k. oraz rażącej niewspółmierności kary, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji. Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego, podnosząc obrazę art. 7 k.p.k., przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału oraz art. 457 § 3 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., przez wybiórcze i pozbawione pogłębionej analizy, odniesienie się do zarzutów apelacji. Wywodząc w

ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. W odpowiedzi na tę skargę, prokurator Prokuratury Apelacyjnej, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Skarga ta jest rzeczywiście bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego rozpoznano ją na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Skarżącemu trzeba w tym miejscu przypomnieć, że kasacja przysługuje od wyroku sądu odwoławczego, a zatem może ona podnosić jedynie uchybienia, które miały miejsce w procedowaniu przed tym sądem, a nie przed sądem *meriti*, i nastąpiły w granicach rozpoznawania środka odwoławczego, a poza nim wyłącznie wtedy, gdy sąd odwoławczy miał obowiązek orzekania niezależnie od granic tego środka i podniesionych w nim zarzutów. W apelacji podnoszono zaś jeszcze, poza rażącą niewspółmiernością kary, tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, wiążąc go przy tym z błędną kwalifikacją prawną czynu, co *nota bene* było nieprawidłowe, jako że wiadomo, iż zarzut obrazy prawa materialnego, a takim jest kwestia prawidłowej kwalifikacji prawnej, można podnieść jedynie, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych. Nie mniej Sąd odwoławczy był jedynie zobligowany do rozpoznania tej skargi etapowej w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, o ile nie zachodziły w tej sprawie sytuacje opisane w art. 439, 440 i 455 k.p.k.

Należy w związku z tym przypomnieć również autorowi kasacji, mimo że jest podmiotem fachowym, iż o obrazie art. 7 k.p.k. przez Sąd odwoławczy można mówić jedynie wówczas, gdy to Sąd ten bezpośrednio przeprowadza, i w związku z tym ocenia przeprowadzone dowody, albo gdy wadliwie skontroluje podnoszony w środku odwoławczym zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd *meriti* swobodnej oceny dowodów. Pojawienie się zatem obrazy tego przepisu dopiero w kasacji jest w tej sprawie zupełnym nieporozumieniem, jako że obrazy prawa procesowego nie zarzucano w skardze apelacyjnej, a Sąd odwoławczy nie przeprowadzał też w tej sprawie żadnych dowodów (k. 836).

Przypomnieć wreszcie należy skarżącemu, że o podnoszonej w tej sprawie obrazie art. 433 § 2 k.p.k., który nakazuje sądowi drugiej instancji ustosunkowanie

się do wszystkich zarzutów apelacji, można by było mówić jedynie wówczas, gdyby nie odniósł się on do któregoś z zarzutów, jakie w tym środku wskazano. Tak jednak nie było, skoro Sąd Apelacyjny obszernie przeanalizował zarówno kwestię błędu w ustaleniach faktycznych, jak i przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu zachowania (k. 849-857), oraz niewspółmierności orzeczonej kary (k. 857-858). Zarzucanie obecnie w kasacji, że Sąd ten nie wyjaśnił, dlaczego bezzasadne było uznanie, iż oskarżony wypełnił znamiona występku z art. 156 § 3 k.k., stanowi zaś nieporozumienie, skoro po analizie kwestii związanych z ustaleniami faktycznymi Sąd ten wykazał prawidłowość uznania przypisanego oskarżonego czynu za zabójstwo, podnosząc wyraźnie, że w związku z tym nie znalazł podstaw do zmiany wyroku w kierunku oczekiwanym przez obrońcę (k. 457).

Podniesiony z kolei w tej kasacji zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k., ma się nijak do tego, co zawiera w kwestii obu podnoszonych w apelacji zarzutów, uzasadnienie Sądu Apelacyjnego. Przeanalizował on bowiem poszczególne dowody, jakie istniały w tej sprawie i wykazał, dlaczego aprobejuje oceny i ustalenia dokonane przez Sąd *meriti* odnośnie poszczególnych okoliczności, jak i następnie wysokości orzeczonej wobec oskarżonego kary. Autor kasacji prezentuje zaś własne oceny i fakty, tak jak widzi je obrona, kontestując w ten sposób jedynie wywody Sądu odwoławczego, próbując w istocie w ten sposób poddać kontroli kasacyjnej dokonane w tej sprawie ustalenia faktyczne. Zarzut ten zatem nie jest niczym innym, jak próbą obejścia zakazu kwestionowania w kasacji ustaleń faktycznych. Dlatego też jest on oczywiście nietrafny.

Powyższe wskazuje, że kasacja ta, jako odwołująca się do uchybień, których w ogóle w tym postępowaniu nie było, jest bezzasadna w oczywistym stopniu. Oddalając ją z tego powodu, Sąd Najwyższy stosownie do art. 624 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k., zwolnił skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, podobnie, i z tych samych przyczyn, jak czyniły to Sądy obu instancji. Mając zaś na uwadze sposób formułowania zarzutów tej skargi, zdecydował o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia niniejszego postanowienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.

